Nr. 149. | Należytość pocztową opłacono gotówką. | Lwów, piątek 7 lipca 1922. | Rok V.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 850 Mk., z dostawą do domu 950 Mk., na prowincyi 950 Mk., za granicą 1000 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpareil. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 50 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 150 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 200 Mk. Za wiersz przed kroniką i repertuar 250 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 300 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 15 Mk. Za kupno, sprzedaż 20 Mk. Pasek na str. tekst. u góry 230 Mk. u dołu 260 Mk. Za miejsca rezerw. 25 proc. drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów Sykstuska 21. Tel. Nr. 24
Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski **40 Mk.**

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

EXPOSE PREZYDENTA GABINETU.

Expose ministra Sliwińskiego.

Lewica popiera nowy rząd. -- Burzliwa dyskusya. -- Endecy prowokują. -- Dalszy ciąg dyskusyi nad expose w czwartek.

WARSZAWA 5. lipca. — (tel. wł). — Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wygłosił prez. min. Śliwiński

expose.

Przemówienie miało x

wyraźną tendencyę pokojową.

Min. Śliwiński zaznaczył, że Polska dąży do pokojowego współżycia z wszystkimi sąsiadami. Wyraźną tendencyą pokojową jest zapowiedź zwolnienia rocznika 1899 r., które nastąpi jeszcze przed żniwami.

Śliwiński zaznaczył, że

rząd dąży do ścisłego współżycia z Francyą, Rumunią oraz Małą Ententą i państwami bałtyckiemi.

Co do sytuacyi finansowej Śliwiński zaznaczył, że

deficyt będzie znacznie większy aniżeli zapowiedział Michalski,

bo dojdzie do 400 miliardów.

Gdy Śliwiński zaczął omawiać projekt Michalskiego wydzierżawienia monopolu tytoniowego, na prawicy wybuchły okrzyki i wycie, tak, że marszałek musiał cały szereg posłów przywołać do porządku.

W dalszym ciągu Śliwiński zaznaczył, że

rząd demokratyczny musi być rządem silnym

co wywołało burzę oklasków na lewicy a ryki na prawicy.

Poseł **Woźnicki** (Wyzwolenie) postawił wniosek o odłożenie dyskusyi na jutro.

Poseł **Głąbiński** przemawiał przeciw.

Głosowano przez drzwi.

195 głosami przeciw 169 zadecydowano, że dyskusya ma się zacząć zaraz.

Pierwszy przemawiał **Głąbiński** używając znanych argumentów endeckich przeciw gabinetowi.

Mowę jego lewica przerywała ciągłymi okrzykami.

Tow. poseł **Daszyński** w obszernem przemówieniu scharakteryzował obecną sytuacyę wewnętrzną i zewnętrzną, stwierdzając niebezpieczeństwa, na jakie Polska jest narażona. Co do gabinetu, oświadczył że,

lewica całą siłą będzie gabinet popierała.

Poseł **Stapiński** twierdził, że endecyi nie udało się rozbić stronnictw ludowych, które pójdą razem, aby pokonać największego wroga, to jest endecyę.

Po przemówieniu Woźnickiego na żądanie lewicy dalszą dyskusyę odłożono do jutra.

Obrady Sejmu.

WARSZAWA 5. lipca (Pat.). Na początku posiedzenia sejmu marszałek oznajmił o mianowaniu nowych ministrów, poczem odczytał o**rzeczenie sądu honorowego w sprawie posła Kiernika.** Orzeczenie to stwierdza, że zarzuty poczynione posłowi Kiernikowi w sprawie sprzedaży drzewostanu z majątku Dojlid są **nieuzasadnione.**

Następnie zabrał głos prezydent ministrów, którego mowę podajemy na 5 str.

W dyskusyi nad expose odmówili zaufania obecnemu rządowi: p. Głąbiński (Z. L. N.), Dubanowicz (kl. chrześć. lud. nar), Skulski (Zj. lud. nar.), Matakiewicz (str. kat. lud), Baworowski (K. P. K.), Czarniewski (Ch. D.), Tomaszewski (Zj. chrześć.)

Dalszy ciąg dyskusyi odroczony do jutra.

—•••—

WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH W SPRAWIE G. ŚLĄSKA.

BERLIN, 5. 7. (Pat.). Poseł Rzpltej Polskiej w Berlinie dr. Jerzy Madeyski dokonał wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i deklaracyi dodatkowej do konwencyi górnośląskiej. Równocześnie spisano odpowiedni protokół.

—•••—

Plan powszechnego rozbrojenia.

PARYŻ 5. lipca (Pat.). Komisya dla spraw rozbrojenia omawiała projekt ograniczenia zbrojeń, który popierał Robert Cecil z punktu widzenia osobistego, wobec tego, że w skład komisyi nie wchodzi żaden delegat oficyalnie. Cecil przedstawił następujących **5 rezolucyi** wskazujących na konieczność:

I. Ustalenia ogólnego planu rozbrojenia.

II. Udzielenia gwarancyi bezpieczeństwa poszczególnym rządom.

III. Zawarcia sojuszu obronnego,

do którego weszłyby wszystkie zainteresowane kraje, przyczem obowiązek uczestniczenia dotyczyłby tylko krajów należących do tej samej części świata.

IV. Powzięcia wstępnych zarządzeń na wypadek ataku skierowanego przeciw jednemu z krajów.

V. Ostatnia rezolucya wskazuje na to, że wprowadzenie powyższych rezolucyi w życie zależy od ograniczenia zbrojeń, zgodnego z ustaloną skalą oraz utworzenia odpowiedniego organu dla zapewnienia przeprowadzenia redukcyi oraz jej utrzymania.

Cecil przedstawił następnie zgodny z uchwałą Ligi Narodów **projekt traktatu** opartego na powyższych rezolucyach, dodając, że

Niemcy, Węgry i Rosya powinnyby brać udział w opracowaniu ogólnego projektu rozbrojeń.

Ogólne sojusze obejmowałyby tylko zgrupowania kontynentalne.

Republiki południowo-amerykańskie nie uczestniczyłyby w obronie krajów Europy środkowej i na odwrót. Nakoniec Cecil odpowiadając na pytania stwierdził, że projekt jego zawiera tylko ogólne zasady i winien być uzupełniony przez analogiczny projekt lorda Eshera.

Jansen podkreślił trudności związane z przeprowadzeniem tych projektów, zaznaczając, że mnożniki dotyczące ilości wojska nie mogłyby być oparte jedynie na danych budżetowych.

W czasie dyskusyi nad projektem Roberta Cecila, książę Sapieha odpowiadając na odnośne aluzye Cecila, wyjaśnia, że rząd sowiecki przedstawił krajom sąsiadującym z Rosyą propozycyę dotyczącą rozbrojenia. Mowca stwierdza, że nie otrzymał dotychczas dokładnych informacyi w tej sprawie, jest jednak rzeczą pewną, że rząd polski po porozumieniu się z zainteresowanymi rządami, nadeszle w najbliższym czasie swą odpowiedź. Rząd polski uważa, że jedna z konferencyi prawdopodobnie będzie musiała zająć się tą sprawą.

Lebrun zaznaczył w czasie dyskusyi nad projektem Roberta Cecila, że żadna nowa propozycya nie może naruszać warunków ustalonych w dotychczasowych traktatach i że projekt ogólnego sojuszu nie mógłby oczywiście wykluczać możliwości układów poszczególnych.

Czynne wystąpienie mocarstw na wypadek powrotu reakcyi w Niemczech

OŚWIADCZENIE L. GEORGE'A.

LONDYN 5. lipca (Pat.). Havas. Na posiedzeniu Izby Gmin zwrócił się pułkownik Woodgwod do rządu z zapytaniem, czy ambasador angielski w Berlinie otrzymał instrukcye co do stanowiska, jakie ma zająć w razie wybuchu w Niemczech rozruchów w rodzaju zamachu Kappa, które mogłyby narazić na szwank republikański ustrój Niemiec.

W odpowiedzi na to oświadczył L. George, że przedstawiciel Anglii w Berlinie jest w stałym kontakcie ze swojem ministerstwem spraw zagranicznych i porozumiewa się z nim co do wszelkich kwestyi mogących interesować Anglię. **Gdyby ruch reakcyjny w Niemczech uwieńczony miał być powodzeniem, wytworzyłoby to sytuacyę międzynarodową, co do której mocarstwa nie pozostałyby obojętne.**

OLBRZYMIA MANIFESTACYA ANTIMONARCHISTYCZNA W BERLINIE.

BERLIN, 5 lipca (Pat.). Oczekiwane z napięciem wczorajsze demonstracye miały przeważnie przebieg bardzo spokojny. O godzinie 13-tej zaprzestano pracy. Wszelki ruch ustał. Ze wszystkich stron miasta poczęły się zbierać organizacye z orkiestrami i Czerwonymi Sztandarami, podążając w kierunku zachodnich dzielnic miasta. Śpiewano międzynarodówkę oraz pieśni rewolucyjne. Do publicznych przemówień nie doszło. Wznoszono liczne okrzyki na cześć republiki oraz objawiano głośno potępienie dla knowań monarchistycznych. Z powodu wielkiego ścisku i upalnego dnia wiele osób zemdlało. O godzinie 18-tej demonstracye się zakończyły. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Liczbę demonstrantów obliczają na **pół miliona.**

CZY DALSZA ROBOTA MONARCHISTÓW?

BERLIN 5. lipca (Pat.). Wczoraj wieczór **eksplodowała** na dziedzińcu domu ludowego **bomba,** wskutek czego **kilka osób odniosło rany.**

TELEGRAM MIN. NARUTOWICZA DO FRANCYI

WARSZAWA. 5. 7. (Pat.) **Minister** spraw zagranicznych wysłał do prezydenta ministrów Rzeczypospolitej francuskiej następującą depeszę: Do jego ekscelencyi p. Poincare'go, prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych. Naczelnik państwa powierzył mi tekę spraw zagranicznych. Pragnę tedy zapewnić waszą ekscelencyę, że w ślad polityki mego poprzednika będę podtrzymywał i wzmacniał nasz sojusz, do którego Polska jest niewzruszenie przywiązana i który odpowiada tak wiernie interesom dwuch krajów, oraz łączącej nas tradycyjnej przyjaźni. Jestem pewien, że współpraca tak już ścisła będzie nadal znajdowała swe potwierdzenia w wysiłkach, zmierzających do rozwiązania różnych problemów, których rozstrzygnięcie jest niezbędne zarówno dla dobra naszych dwuch narodów, jak i dla p a c y f i k a c y i e k o n o m i c z n e j, oraz m o r a l n e j o d b u d o w y E u r o p y na podstawie istniejących traktatów.

Podpisany **Narutowicz**

OSKAR WILDE.

Młody król.

Było to w ostatnią noc przed koronacyą i młody król siedział sam w swej pięknej komnacie. Wszyscy jego dworzanie odeszli, pochyliwszy wpierw czoła do ziemi, zgodnie z ceremoniałem owych czasów i udali się do wielkiej sali pałacowej, by otrzymać ostatnie polecenia od mistrza ceremonii; bo niektórzy z nich zachowywali się jeszcze dość naturalnie, a nie potrzebuję chyba mówić, że na dworze coś podobnego obudziło wielkie zgorszenie.

Chłopiec — bo chłopcem był jeszcze ze swymi szesnastu laty — wcale się nie smucił, że odeszli i z głębokiem westchnieniem ulgi rzucił się na miękkie wezgłowie swego haftowanego łoża; leżał na niem z płonącemi oczyma i otwartymi usty, niby smagły faun leśny lub młody zwierz puszczy, schwytany przez myśliwych. Bo istotnie został on schwytany przez myśliwych. Spotkali go niemal przypadkiem, gdy bosy, z fletem w ręku szedł za trzodą biednego pasterza, który go wychowywał. Syn potajemnego małżeństwa, jedynej córki starego króla z człowiekiem znacznie od niej niższym rangą, który ją oczarował dźwiękami swego fletu, został licząc zaledwie ośm dni życia porwany od łona śpiącej matki i powierzony prostemu chłopu i jego żonie, mieszkającym w odległej części lasu. Zgryzota czy zaraza, jak skonstatował lekarz nadworny, a jak inni twierdzili, szybko działająca trucizna włoska, podana w kubku wina, zaraz po przebudzeniu zabiła białą dziewczynę, co go wydała na świat. I kiedy wierny wysłannik, co na siodle przeniósł dziecię, pukał do drzwi chaty pasterza, w tejże samej chwili składano zwłoki królewnej do grobu wykopanego na zapomnianym cmentarzu, gdzie spoczywały już zwłoki młodego człowieka cudownej a egzotycznej piękności, którego ręce grubymi powrozami skrępowane były na plecach, a pierś wykazywała mnóstwo krwawych ran.

Niewiadomo, ile prawdy było w tych wieściach, które potajemnie szeptano sobie do ucha. To jednak pewne, że stary król leżąc na łożu śmiertelnem, czy to trapiony wyrzutami sumienia, czy też powodowany życzeniem, by korona została przy jego rodzie, kazał sprowadzić chłopca i wobec pełnej rady uznał go swym następcą.

Od pierwszej chwili przybycia na dwór chłopiec okazywał ową dziwną namiętność do piękna, co tak wielki wpływ miała uzyskać nad jego życiem. Całe dnie, a często całe nawet noce, spędzał przed dziełami sztuki, w prawdziwej adoracji klęcząc przed obrazami, w bezprzytomnym zachwycie wpatrując się w pysznie rzeźbione greckie kamee, lub cisnąc płomienne usta do marmurowego czoła jakiegoś starożytnego posągu. Porozsyłał kupców w rozmaite strony świata; jednych, by u prostych rybaków mórz północnych nakupili bursztynu, innych do Egiptu, za rzadkimi zielonymi turkusami, co znajdują się tylko w grobach królów i posiadają podobno moc czarodziejską; innych do Persji po jedwabne dywany i malowane naczynia z gliny, a jeszcze innych do Indyj, celem zakupna gazy i cienionej kości słoniowej, kamieni księżycowych i bransolet z nefryków, cyndału, błękitnych emalij i szali z kosztownej wełny.

Ale najwięcej ze wszystkiego zajmował go strój, który miał nosić przy koronacji — szata tkana złotem i korona wysadzana rubinami i berło lśniące rzędami pereł. Tak, o tem myślał leżąc na pysznem w tej chwili posłaniu, a na chłopięcych jego ustach igrał uśmiech, zapalając płomienne błyski w jego ciemnych sarnich oczach.

Przez okno mógł widzieć potężną kopułę katedry, niby bańkę mydlaną zwieszoną ponad mrocznymi domami, a także znużone straże, kroczące tam i napowrót po mglistym tarasie nad rzeką. Daleko w ogrodzie śpiewał słowik. Lekka woń jaśminu wpływała przez otwarte okno. Odsunął z czoła ciemne pukle, ujął lutnię i palce przesunął po jej strunach. Ciężkie jego powieki zsunęły się na oczy i ogarnęło go dziwne znużenie. Po chwili zapadł w sen głęboki.

— — — — — — — — — — — —

(C. d. n.)

Przed rozłamem w secyalistycznej partyi włoskiej.

(Od własnego korespondenta).

Rzym, 25-go czerwca.

(L. B.) Dwa poprzednie Kongresy partyi socyalistycznej włoskiej w Liworno i Medyolanie starały się o pogodzenie a przynajmniej o zachowanie zewnętrznej jedności między dwoma tendencyami niewspółmiernemi: jedność Partyi i zarazem współżycie wszystkich frakcyi i frakcyjek, jakie w łonie organizacyi wytworzył zwrot na lewo w kierunku maksymalizmu wojującego według wskazówek moskiewskich. Obecny Kongres, który zapowiada się jako ostateczna i definitywna próba rozwiązania problematu egzystencyi socyalizmu włoskiego, maksymalizującego lub też nawrotu do ewolucyi w sensie ścisłego marksizmu, może niewątpliwie doprowadzić do ponownego rozłamu sił socyalistycznych.

Masy robotnicze zdają sobie sprawę obecnie z tragicznej wprost nieaktywności, w jakiej wegetuje Partya socyalistyczna i słusznie żądają za jakąkolwiek cenę ostatecznej decyzyi, która uwolni je od musu dyscypliny organizacyjnej w chwili, w której sumienie burzy się przeciw wykopywaniu własnemi rękoma dołu dla siebie, aby weń zostać wepchniętym.

Polemika, jaka toczy się obecnie na szpaltach pism socyalistycznych i jaka dotyczy przyszłego Kongresu, jest niesłychanie ciekawa i charakterystyczna dla obecnej doby. Z jednej strony wyraźnie nawołuje się Partye do porzucenia błędnej drogi, jaką poszła i do nawrotu do dawnej drogi gradualizmu i zdobywania praw dla klas pracujących w obrębie prawno-państwowym, wyzyskując instytucye prawno-państwowe, istniejące dla obrony interesów zagrożonych tychże właśnie klas; z drugiej zaś żąda się rozłamu celem uwolnienia elementów, przekonanych, iż tylko drogą współpracy z burżuazyą można osiągnąć rezultaty pozytywne oraz uwolnienia samej organizacyi od elementów, przeszkadzających każdemu z kroków decyzywnie rewolucyjnych.

Zdaniem naszym zachowanie jedności partyjnej w warunkach obecnych byłoby zgubne dla przyszłości socyalizmu we Włoszech. Ścieranie się wewnętrzne tendencyi należy do żywotnych konieczności organizacyjnych, ale walka tendencyi, których nie jest w stanie sprowadzić do wspólnego mianownika prócz platonicznych względów sprowadzonych do nazwy organizacyjnej, może stać się ciosem śmiertelnym dla partji. Rozwiązanie logiczne i konkretne problematu narzuca się siłą rzeczy każdemu, kto śledzi za istnieniem wewnętrznym i zewnętrznym partyi: **rozłam stał się koniecznością.** Rozłam ten istnieje w formie konkretnej w akcyi, w sumieniu, w propagandzie, we wszystkim, nie istnieje jedynie formalnie.

Zdaniem naszym dzięki rozszczepieniu partyi na prawicę i na lewicę maksymalistyczną popełnia się błąd, ale błąd mniejszy niźli trzymanie wewnątrz organizacyi elementów wzajemnie wykluczających się. Są to dwie interpretacye marksizmu, walczące między sobą o przyszłość mas pracujących, **o wybór drogi**, zdaniem jednych i drugich jedynej i pewnej; współżycie tych interpretacyi daje w rezultacie martwotę akcyi partyjnej nazewnątrz, zniechęcenie mas robotniczych i wzmacnia jedynie burżuazyę spekulującą na nieaktywności organizacyi socyalistycznych. Rozłam, powodując narazie dezoryentacyę wśród zorganizowanych, będzie mógł w krótkim przeciągu czasu przywrócić dawną sprężystość instytucyom partyjnym i wpłynąć na ześrodkowanie się elementów syndykalistycznych, dziś związanych z Partyą paktem, któremu jedynie nadaje się formalne znaczenie, ale którego treść zwietrzała całkowicie.

Socyaliści włoscy wiedzą, iż bolesna konieczność rozłamu jest jedynym lekiem i że niezastosowanie tego lekarstwa może spowodować jaknajfatalniejsze skutki, może doprowadzić do przełamania organizacyi syndakalnych, związanych w Generalny Związek Pracy przez reakcyę fascizmu burżuazyjno-narodowego. — Partya socyalistyczna włoska musi za wszelką cenę odzyskać swą dawną żywotność, inaczej obecny fenomen auto-konsumpcyi może przyspieszyć autolikwidacyę drogą reakcyi mas, podrażnionych nieczynnością i brakiem logicznej obrony ze strony organizacyi i instytucyi partyjnych.

Powrócimy jeszcze do tego tematu w następnych listach, przygotowanie do Kongresu socyalistycznego, jaki ma odbyć się niezadługo, powinno być w naszej prasie organizacyjnej śledzone, dokładnie i szczególowo, gdyż jest ono jednym z najbardziej doniosłych momentów w życiu socyalizmu zachodnio-europejskiego.

STANISŁAW POSNER.

Walka z brakiem pracy.

(Dokończenie).

W DANII od 1. stycznia r. 5. organizacya ubezpieczeń na wypadek bezrobocia połączona jest z organizacyą pośrednictwa pracy i organizacyą robót publicznych. Ustawa tworzy wszędzie biura pośrednictwa pracy gminne, subwencyonowane przez państwo i prowadzone przez komisye obsyłane w równej liczbie przez pracodawców i pracobiorców. Komisye wybierane są przez rady gminne na przedstawienie związków zawodowych. Ustawa przewiduje kasy ubezpieczeń, do których robotnik może należeć, a którym państwo przekazuje kwoty równe zebranym przez kasę. Kasy znajdują się w związku, w biurach pośrednictwa i ofiarują pracę członkom kasy; członkowie powinni przyjmować pracę wtedy nawet, gdyby płaca była niższa od tej, którą pobierali uprzednio. Ustawa przewiduje też fundusz przeznaczony na organizowanie robót publicznych. Fundusz ten składany jest przez fabrykantów, obowiązanych płacić składki ubezpieczeniowe od wypadków i w wysokości, która zmienia się w zależności od współczynnika bezrobocia właściwego danemu rodzajowi przemysłu.

Zasada ubezpieczeń od bezrobocia znajduje przeważnie uznanie w klasie robotniczej. Jednak należy tu wspomnieć o opozycyi, z jaką wystąpił przeciwko ubezpieczeniu przewódca potężnej federacyi robotniczej amerykańskiej Samuel Gompers. Zwalcza on ubezpieczenia dlatego, że ubezpieczenie świadczyć może, jakobyśmy uważali brak pracy za zjawisko normalne; według Gompersa, jest ono wogóle, a w szczególności obecnie zjawiskiem sztucznem i świadomie wywoływanym przez fabrykantów.

W pismach, w przemówieniach działaczy robotniczych, można często spotkać motyw zmniejszania produkcyi, zamykania fabryk w tym jedynie celu, aby osłabić siły klasy robotniczej i zmniejszyć zarobki. Bezrobotni tedy, zarówno jak i robotnicy, mający pracę, czynią co mogą, aby nie dopuścić do wyzysku bezrobotnych i obniżania zarobków przez zaprowadzenie robót ratunkowych, gorzej płatnych od zwykłych.

Przesilenie wywołane brakiem pracy, jest nadzwyczajnie złożone. I walkę z brakiem pracy prowadzi się i musi być jednocześnie prowadzona w kilku płaszczyznach: w finansowej — skąd wziąć fundusz potrzebny dla walki z brakiem pracy i fundusze potrzebne dla organizowania ubezpieczeń przeciwko brakowi pracy, wreszcie fundusze dla świadczenia doraźnej, pieniężnej pomocy bezrobotnym; w płaszczyźnie gospodarczej i administracyjnej: jak zbudować program pomocy, jak zorganizować roboty publiczne, pośrednictwo pracy albo szkoły zawodowe dla bezrobotnych, wreszcie w płaszczyźnie społecznej: co począć ze skutkami braku pracy i z walką z tym brakiem w dziedzinie płac roboczych; nareszcie w płaszczyźnie międzynarodowej: jak ograniczyć immigracyę i wysiedlić czy przesiedlić nadwyżkę ludności.

Przesilenie wywołane brakiem pracy, jest tylko fragmentem olbrzymiego przesilenia, które przeżywa ludzkość powojenna, szukająca drogi wyjścia i wybawienia z chaosu powojennego!

—•••—

Nasz fejleton.

W najbliższych dniach rozpoczynamy w odcinku druk nadzwyczaj zajmującej powieści fantastycznej p. t.:

Zmierzch króla stworzenia

napisanej przez młodego, utalentowanego autora,

FELIKSA ZASAŃSKIEGO.

Akcya powieści rozgrywa się w przyszłości, a treścią jej jest napad i opanowanie ziemi, będącej przez tysiące lat we władaniu „Króla stworzenia", człowieka, przez nieznane istoty wyższego typu rozwojowego, które dzięki wydoskonalonej technice, przewyższającej wszystko co zdołał stworzyć człowiek, zniszczyły ludzkość z wszystkiemi jej nabytkami kultury i doprowadziły pozostałą jej resztkę do stanu pierwotnego, jaki istniał w zaczątkach życia ludzkiego.

Powieść fantastyczna, święcąca tak wspaniały rozwój w literaturze francuskiej i angielskiej — że wspomnieć tylko Vernego, Flammariona i Wellsa w dorobku naszej literatury dotychczas bardzo skromne zajmuje miejsce i dlatego każde nowe dzieło tego rodzaju, o ile jest utworem prawdziwego talentu i stoi na wyżynie prawdziwego artyzmu, powitać należy z radością. A powieść **Feliksa Zasańskiego**

„Zmierzch króla stworzenia"

posiada wszystkie walory, mogące zjednać jej uznanie czytającego ogółu: jasny, czysty styl, pełen ekspresyi, obrazowości, a przytem poetycznego nalotu, treść żywa, ekscytująca, tocząca się wartkim prądem, a przedewszystkiem fantastyczny pomysł, posiadający wszystkie cechy realnej możliwości, zapewniają utworowi poczytność i zaszczytne miejsce w tym dotychczas ubogim dziale literatury polskiej.

„Zmierzch króla stworzenia"

jako dzieło świeżego, młodzieńczego talentu, przed którym leży piękna droga rozwoju, liczyć może na obudzenie jak największego zainteresowania wśród naszych czytelników.

Po ukończeniu druku w odcinku powieść ta ukaże się w wydaniu książkowem.

KONFERENCYA DLA SPRAW UCHODŹCÓW ROSYJSKICH.

GENEWA, 5. 7. (Pat). Przybył tu minister Filipowicz jako delegat rządu polskiego na konferencyę w sprawie uchodźców rosyjskich, zorganizowaną przez sekretaryat Ligi narodów.

Na pierwszem plenarnem posiedzeniu konferencyi złożył p. Filipowicz imieniem rządu polskiego deklaracyę, w której podkreślił wysoce humanitarny stosunek rządu polskiego w sprawie uchodźców rosyjskich, stwierdzając jednocześnie, iż prawne położenie tych uchodźców zasadniczo różni się od położenia uchodźców na zachodzie, a to wobec istnienia traktatu ryskiego.

Minister zwrócił uwagę konferencyi na to, że Polska nie może sama ponosić ciężarów, które na nią spadają z powodu stałego napływu uchodźców rosyjskich do Rzeczypospolitej. — Mówca podkreślił konieczność akcyi międzynarodowej w celu odciążenia Polski drogą poczynienia ułatwień dla uchodźców przy udzielaniu im prawa wjazdu do innych krajów.

Minister powitał imieniem rządu polskiego inicyatywę wysokiego komisarza Ligi narodów dra Nansena, mającą na celu wprowadzenie dla uchodźców rosyjskich specyalnych dokumentów podróży.

Opracowaniem układu międzynarodowego w sprawie uchodźców rosyjskich zajmie się specyalna komisya, w skład której wszedł minister Filipowicz.

Nowiny z dnia.

Lwów, 6 lipca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

We czwartek „Biały mazur", operetka.

W piątek „Faust", opera. (Debiut pp. Szymonowicza i Schütza).

W sobotę „Dziewczę z Holandyi", operetka.

W niedzielę „Bal maskowy", opera. (Występ pp. Cichonia i debiut p. Tęczarowskiej). Uroczyste przedstawienie z powodu przejęcia Górnego Śląska przez Państwo polskie.

Początek przedstawień o godzinie 7·30 wieczór.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

We czwartek „Kochanek z obłoków", farsa.

W piątek „Kochanek z obłoków", farsa.

W sobotę „Kiki", komedya (premiera).

W niedzielę, poniedziałek, wtorek, środę, czwartek „Kiki", komedya.

TRUPA WILEŃSKA w sali teatru ukraińskiego ul. Szaszkiewicza l. 5.

We czwartek 6 lipca „Szmaty".

W piątek 7 lipca „Na pograniczu dwóch światów" (Der Dybuk).

REPERTUAR „MAŁE COLOSSEUM". Rejtana 3. Dziś o godz. 8 wieczorem „Wezuwiusz", burleska w 1 akcie oraz solowe wybitnych sił.

CYRK A. CINISELLI, Lwów, plac Bema. Codziennie niezwykle i wspaniałe atrakcye cyrkowe z udziałem całego zespołu. Świetna tresura koni pod osobistem kierownictwem dyr. Cyniselliego. Niezrównani artyści-komicy światowej sławy Bim i Bom. Proza — śpiew — humor — satyra i muzyka. Wspaniałe taneczne produkcye. W niedziele i święta dwa przedstawienia. Kasa w cyrku otwarta od 11-tej rano do wieczora.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ **odbędzie się w czwartek 6 lipca o godzinie 6-tej wieczór w sali posiedzeń Rady m.**

JULIUSZ TENNER, długoletni dyrektor „Prasy", lektor uniwersytetu krakowskiego, literat i dziennikarz, autor wielu cennych prac z zakresu teoryi wymowy, zmarł we wtorek. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 4-tej popoł. z domu żałoby przy ul. Batorego 38.

Z TEATRU WIELKIEGO. W piątek 7-go lipca opera wznawia Fausta w zupełnie nowej obsadzie z debiutami: p. Szymonowicza w partyi tytułowej i p. Schütza w roli Walentego. W partyi Mefista wystąpi po raz pierwszy ceniony śpiewak opery p. Horner. Nowa ta obsada wzbudza znaczne zainteresowanie w szerokich kołach sfer muzykalnych.

Opera kończy sezon w dniu 15-go b. m. i wszystkie końcowe przedstawienia będą wypełnione interesującemi debiutami pp. Popowiczówny, Tęczarowskiej, Puchalskiej Majerskiej, Wolskiego. Gościnnie wystąpią w Aidzie p. Irena Zadora Zbierzchowska oraz w Balu maskowym p. Cichoń tenor oper włoskich.

Z TEATRU MAŁEGO. Czwartek i piątek wypełni przedstawienie „Kochanek z obłoków" pełna humoru komedya z pp. Dębicką, Rowińską, Okornickim, Kalinowskim i Pelińskim.

W sobotę premiera komedyi Picarda „Kiki" z p. Czajkowską w roli tytułowej. Komedya ta Paryżu utrzymywała się dłuższy czas na repertuarze, obecnie zaś nie schodzi z afisza we Wiedniu. Obsadę stanowią pp. Dora Helen, która po raz pierwszy wystąpi w komedyi, oraz pp. Dębicka, Wałężanka, Ładosiówna, Hierowski, Bystrzyński, Bonnard, Czaki, Dębowicz. Reżyseruje p. Orzechowski.

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE Rady Powiatowej Kasy chorych we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 23. lipca br. w sali „Czytelni katolickiej" we Lwowie ul. Piekarska 28 o godzinie 11-tej przedpoł. z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia, 2) Sprawozdanie zamknięcia rachunków za rok 1921 oraz z czynności po koniec półrocza 1922, 3) Zmiana statutu w kierunku podwyższenia grup zarobkowych, 4) Budowa własnego domu, 5) Wnioski członków.

PODATEK OD WZBOGACENIA SIĘ. Izba skarbowa we Lwowie przypomina, że z dniem 9-go lipca br. upływa termin do zapłacenia pierwszej połowy podatku od wzbogacenia się ujawnionego przez nabycie nieruchomości lub spłacenie wierzytelności hipotecznych (art. 4. ustawy z 31-go marca 1922 Dz. ust. Nr. 30 poz. 238).

W razie niedotrzymania tego terminu, pobierać się będzie odsetki za zwłokę po 5 prc. miesięcznie.

W biurze Wydziału II. Oddział 8/A Izby skarbowej (ul. Rutowskiego l. 16 II. p.) nabywać można wydanie ustawy o podatku od wzbogacenia się opatrzone motywami i objaśnieniami po cenie 300 Mk. za egzemplarz.

KURS DRAMATYCZNY W KROŚNIE. Ministerstwo W. R. i O. P. udzieliło Związkowi teatrów i chórów włościańskich we Lwowie subwencyi w kwocie 75.000 Mp. na zasiłki dla nauczycieli uczestników dwutygodniowego kursu dramatycznego w Krośnie.

Kurs rozpocznie się 10-go bm. Zasiłki po 5.000 Mp. rozdzieli Zarząd główny Związku na wniosek swej delegatury w Krośnie.

W SPRAWIE NOWELIZACYI USTAWY O UBEZPIECZENIU PENSYJNEM wniesiono na posiedzeniu Sejmu dnia 27-go czerwca br. wniosek nagły w kierunku podniesienia wysokości ubezpieczenia przymusowego z dotychczasowej kwoty rocznej 60.000 Mk. na 600.000 Mk., albowiem kwota ta ostatnia kwota nie dosięga pobieranych dziś płac, a przeto nie może stanowić należytej podstawy do wymiaru zaopatrzenia emerytalnego.

W każdym razie będzie to znaczne polepszenie obecnej ustawy, która w dotychczasowych swych postanowieniach nie posiada istotnie najmniejszej wartości.

Wniosek przekazano do Komisyi Ochrony Pracy, gdzie też niewątpliwie będzie najszybciej załatwiony przy poparciu Ministerstwa Pracy i Opieki społecznej.

KURSY WALUT. Na giełdzie oficyalnej we Lwowie płacono wczoraj za 1 dolara 4750—4850, dol. kanad. 4750, marki niem. 9·25—11·25, leje rum. 27—28, fr. franc. 390, fr. belg. 370, fr. szwajc. 890, kor. czeskie 94, kor. austr. stempl. 0·21, ft. szterl. 21.000 mkp.

TELEGRAFICZNY „POSPIECH" U NAS. Ostatni chyba już czas, aby stosunki w naszej administracyi państwowej upodobnić do zagranicy i postawić je na poziomie kulturalnego społeczeństwa. Funkcyonowanie naszej maszyny administracyjnej w wielu wypadkach wywołuje wrażenie, że znajdujemy się np. w Czarnogórzu a przed lat 50. Bo gdzież indziej byłoby możliwe, aby telegram, nadany d. 1. lipca o g. 13 w Równie, nie doszedł do Dubna jeszcze 3. lipca? Na jakie nieprzyjemności i straty przez takie niedbalstwo narażeni bywają nieraz interesenci, wie prawie każdy z własnego doświadczenia.

× IV. DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE Koła Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych odbędzie się dnia 8 lipca 1922 r. o godz. 4-tej po południu w sali Sokoła II.; w razie braku kompletu o godzinę później, a uchwały jego będą prawomocne. Wstęp tylko dla członków za legitymacyą. Zarząd Koła.

Komunikaty.

× ŻOŁNIERZE BAONU SZTURMOWEGO I. Brygady lwowskiej (kap. Schwarzenberg-Czarnego), oraz komp. szturmowej I. p. strzelców lwowskich zbiorą się w czwartek, dnia 6. lipca o godz. 6-tej wiecz. w lokalu Związku Obrońców Lwowa przy ul. Ormiańskiej l. 2, III. p.

Za zwołujących: Maryan hr. Łoś, b. por. W. P.

× BACZNOŚĆ METALOWCY! Na żądanie robotników Zarząd Związku Metalowców zwraca się do wszystkich robotników z żądaniem, ażeby natychmiast zażądali od swych pracodawców należące się im urlopy płatne. W razie nieotrzymania urlopów należy się zwrócić do Związku Metalowców. Zarząd.

Senzacyjny wyrok w procesie Puzappu

Wszystkich oskarżonych zasądzono. -- Kary od 3 lat do 8 miesięcy. -- Prokurator i obrona zgłaszają zażalenie nieważności.

Lwów, 5. czerwca.

Po kilkutygodniowych uciążliwych rozprawach zakończyła się wreszcie głośna rozprawa Puzappu dziś w południe wyrokiem ogłoszonym przez sędziego Dworzaka w obecności tłumnie zgromadzonej publiczności. Zainteresowanie szerokiego ogółu w tej sprawie jest zupełnie zrozumiałe. Nie chodzi tu bowiem o tych kilka sporzeniewierzonych czy puszczonych na pasek wagonów cukru, fasoli czy śledzi, dokoła których obracała się rozprawa przez szereg tygodni. Wiemy, że dokonywano i dokonuje się transakcyj paskarskich na daleko większą skalę, a sprawcy dotąd spożywają bezkarnie bujne owoce swej „pracy". Mimoto proces Puzappu i jego zakończenie przyjmuje społeczeństwo z uczuciem ulgi, jako dowód spełnienia obywatelskiego i państwowego obowiązku przez organy naszego sądownictwa i jako zapowiedź ostrzejszego i bezwzględniejszego niż dotąd systemu tępienia paskarstwa, najciążliwszej plagi, jaką pozostawiła w spadku wojna społeczeństwom europejskim. Dlatego też sądzimy, że rozprawa Puzappu powinna rozpoczątkować nieprzerwaną falangę procesów paskarskich, do których prokuratoryi państwa nie zbraknie chyba materyałów.

WYROK

trybunału uznaje osk. Mindowicza winnym zbrodni trzykrotnego **sprzeniewierzenia i lichwy wojennej**, Nowaka **przekroczenia** niedbalstwa, skutkiem którego było dopuszczenie się lichwy woj. przez inne osoby, Rubla i Komperdę zbr. **współudziału w przeniewierzenia**, Jonasa i Seinfelda występku lichwy wojennej wedł. autr. ustawy z r. 1917.

Za te przestępstwa wymierzono oskarż. następujące kary:

Mindowicz — 3 lata ciężk. więzienia, obostrzonego odosobn. zamknięciem raz na miesiąc oraz **grzywna w wysokości 1 miliona mk.** z zamianą w razie nieściągalności na 3 mies. aresztu. Na karę policzono osk. 14-miesięczny areszt śledczy.

Nowak — 3 mies. aresztu i 100.000 mk. grzywny. Areszt śledczy 13 miesięcy (kara umorzona).

Rubel — 1 rok ciężk. więzienia z obostrzeniami, z zaliczeniem ok. 3 miesięcy aresztu śledczego.

Komperda — 1½ roku ciężk. obostrz. więzienia z zal. ar. śl.

Jonas — rok ścisłego aresztu. Areszt. śl. 8½ miesiąca. Osk. nie jawił się dziś na rozprawie.

Seinfeld — ośm miesięcy ścisłego aresztu (kara skonsumowana ar. śledczym).

Po odczytaniu wyroku, prok. Sywulak oświadczył, że co do wszystkich osk. **zgłasza zażalenie nieważności** i wnosi apelacyę do wyższej instancyi z powodu uwolnienia osk. od pewnych punktów aktu osk.

Również obrońcy Mindowicza Jonasa i Seinfelda **wnieśli zażalenie nieważności.** Adw. dr. Aleksandrowicz im. Nowaka oraz dr. Zarzycki imieniem Rubla i Komperdy zastrzegli sobie termin trzydniowy do oświadczenia się, czy wyrok przyjmują.

W końcu pomimo sprzeciwu prokuratora, trybunał uchwalił **wypuścić Nowaka, Rubla i Komperdę** tymczasowo na wolność, po złożeniu przez nich odpowiedniego przyrzeczenia. Jedynie osk. Mindowicza zatrzymano w więzieniu.

Deklaracya ministra Śliwińskiego.

WARSZAWA 5. lipca (Pat.). Expose prezydenta min. wygłoszone na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu:

Na wstępie min. Śliwiński zaznaczył, że

ostrożność w wystąpieniach, przezorność w działaniu, unikanie wszelkiego rodzaju eksperymentów, utrzymanie ładu w państwie i pokojowych z sąsiadami stosunków

są wytycznemi, któremi rząd przedewszystkiem powodować się będzie.

Następnie minister Śliwiński dał wyraz radości, że

Śląsk, ta czarna perła ziem naszych, zespała się nierozerwalnym węzłem z macierzą

(brawa). Z przyłączeniem się do Polski części G. Śląska ustalają się granice naszego państwa, co i na stosunki zewnętrzne oddziała dodatnio.

POLITYKA POKOJOWA POLSKI.

Podkreśliwszy dalej najbardziej pokojowe tendencye Rządu zakomunikował min. Śliwiński, że zwolnienie rocznika 1899 rozpocznie się przed nadchodzącymi żniwami (brawa). Wyrazem tej polityki pokoju musi być przedewszystkiem ściśle wypełnienie wszystkich zobowiązań przyjętych przez państwo, co jest zresztą punktem honoru każdego szanującego się rządu.

Następnie mówi o konieczności pogłębienia przyjaźni **francusko-polskiej**, umocnienia sojuszu z **Rumunią** i do utrwalenia przyjaznych stosunków z **Małą Ententą** i państwami **bałtyckimi**.

Jako dowód coraz silniejszego współżycia gospodarczego Polski z innymi państwami, przedłoży Rząd w krótkim czasie Wysokiemu Sejmowi **do ratyfikacyi już zawarte umowy gospodarcze z Rumunią, Włochami i Szwajcaryą**. Prowadząc dalej wszczęte już układy z Anglią, Austryą, Belgią, Hiszpanią, Jugosławią, Norwegią i Szwecyą, przystąpi Rząd jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca **do rokowań ekonomicznych i likwidacyjnych z Rzeszą niemiecką**.

Rząd dołoży wszelkich starań, by polityka jego zjednywała naszej ojczyźnie szacunek świata.

Przechodząc z kolei do przedstawienia

sytuacyi finansowej państwa

muszę powiedzieć z góry, że sytuacya ta daleka jest od pomyślności. Zilustrować to można kilku cyframi. Według budżetu, złożonego sejmowi z końcem marca b. r., deficyt z roku bieżącego wynosił 132 miliardy. Tymczasem

już ustalony deficyt wynosi 400 miliardów marek.

Suma ta może się znacznie zwiększyć i to niezależnie od wahań walutowych. Na pokrycie tego olbrzymiego niedoboru zastałem przewidzianych 127 miliardów (!) z projektowanych nadwyżek różnych poborów. Cała pozostała część niedoboru miała być pokryta według zamierzeń b. min. skarbu **pożyczkami zagranicznemi**, lub też w razie niemożności ich otrzymania, **dalszą emisyą** biletów skarbowych i powiększeniem zadłużenia w P. K. K. P.

(Pos. Szybiło: Ładnie matkował p. Michalski).

Pożyczka zagraniczna miała być oparta na projekcie

wydzierżawienia monopolu tytoniowego

Wprowadzenie w życie ustawy o monopolu tytoniowym w okresie 3-letnim wymagać będzie inwestycyi od 90—100 miliardów marek. W ten sposób cały spodziewany dochód jednoroczny byłby unieruchomiony w nowem przedsiębiorstwie państwowem. Żadnego określonego projektu w formie pisemnej co do eksploatacyi monopolu przez kapitał zagraniczny nowy rząd nie zastał. Zakomunikowano mi tylko o możliwości utworzenia spółki akcyjnej, w której rząd wziąłby udział w stosunku 50 proc., odstępując połowę tej sumy obecnym właścicielom fabryk tytoniowych. 50 proc. zysk **brutto** przechodziłby na rzecz skarbu jako równoważnik pobieranej obecnie akcyzy. W dalszych zyskach rząd wziąłby udział w stosunku do swego kapitału akcyjnego. Wobec braku opracowania zarówno sprawy objęcia monopolu we własną eksploatacyę (protesty i okrzyki na prawicy. Pos. Baworowski woła: To kpiny. Mów pan o programie. Krytykuje tylko. Pos. Lewandowski: Ładnie pan zaczyna. Pos. ks. Ludwiczak: Dyskredytuje (?) pan państwo), jakoteż przy pomocy spółki akcyjnej, niepodobieństwem jest w tej chwili wyrazić opinię o tej zasadniczej i tak wielkiej wagi dla państwa sprawie. Musi ona więc być poddana dłuższym badaniom i wtedy dopiero rząd będzie w stanie wyrobić sobie o niej należyte zdanie.

Wobec niesłychanie trudnej sytuacyi finansowej

nie można będzie unikać dalszej emisyi banknotów.

Już poprzedni minister w dniu 26 czerwca br. wystąpił na radzie ministrów z wnioskiem o podwyższenie emisyi do 240 miliardów marek. Tutaj muszę zwrócić uwagę, że ostatnia uchwała sejmu, upoważniająca do emisyi 118 miliardów marek, zapadła 8 lipca 1921 i od tej chwili **panuje stan nielegalności formalnej**, gdyż oddawna przekroczono tę sumę bez zgody sejmu.

W tym stanie rzeczy rząd zmuszony będzie zwrócić się do sejmu z prośbą o natychmiastowe usankcyonowanie dokonanej bez jego zezwolenia emisyi banknotów.

Ponadto domagać się będzie rząd **podwyższenia niektórych opłat i podatków**. Muszę zaznaczyć, że **programu na dalszą metę niezbędnego w polityce finansowej państwa nowy minister skarbu nie zastał**. Zadaniem jego będzie program taki stworzyć.

Niepodobna godzić się na takie opracowywanie budżetu, w którym duży deficyt pokrywa się z nadzieją otrzymania pożyczki zagranicznej. Musimy opierać nasze zamierzenia budżetowe na własnych siłach, na

rozbudowie systemu podatkowego

w całej jego rozciągłości. Jedno z dwojga: albo zdobędziemy się na wielki, mozolny i długi wysiłek na rzecz państwa, albo nasza niezależność tak nam droga i tak ciężko wywalczona, narażona zostanie na ciężkie wstrząśnienia. Należałoby u nas doszczętnie wyplenić pokutujący w Polsce staroszlachecki wstręt do płacenia podatków i wpoić w ogół przeświadczenie, że w dzisiejszych spokojnych i spokój wróżących czasach

jedną z najwymowniejszych legitymacyi patryotyzmu polskiego stać się powinien kwit podatkowy.

System oszczędnościowy nie może pozbawiać naszego przemysłu najkonieczniejszych środków obrotowych, których brak powstrzymałby działalność warsztatów pracy i odebrałby masom **pracującym** zarobek. To też pomimo ogromnych przeszkód i trudności Rząd dołoży wszelkich usiłowań, **by niezbędne inwestycye mogły być urzeczywistnione i stały się środkiem zapobiegawczym przeciw klęsce bezrobocia**. Dalsza odbudowa kraju, rozwiązanie palącej sprawy mieszkaniowej w miastach, **ulepszenie sieci kolejowej**, oto zadania którym Rząd najbaczniejszą poświęci uwagę. Z niemniejszą troską zajmie się Rząd **reformą rolną**, natrafiającą dotąd na liczne trudności przy jej urzeczywistnieniu.

Następnie mowca omawiał sprawy

niedomagań w szkolnictwie.

i oznajmił, że rząd projektuje wewnętrzną pożyczkę na cele szkolnictwa powszechnego dążyć będzie do ulepszenia szkolnictwa średniego, oraz otoczy również opieką wyższe uczelnie i przybytki nauki, aby ułatwiać uczonym pracę i niezawsze docenianą ich wielką misyę dla przyszłości narodu.

Dalej podnosił premier potrzebę **reformy sądownictwa**. Do aktualnych zadań zaliczyć również należy: **konieczną poprawę bytu pracowników państwowych i przyjście z pomocą masom pracującym przez zwalczanie drożyzny**. (brawa). Przez współdziałanie rządu z ruchem spółdzielczym, przez pomoc kredytową dla kooperatyw, wreszcie zwrócenie jak najbaczniejszej uwagi na ciemne a ukryte dla oka siły, tuczące się krzywdą ludności, rząd ma nadzieję przyczynić się przynajmniej do złagodzenia tej klęski.

Z niemniejszą siłą **będzie Rząd ścigał nadużycia i swawolę administracyi**. W wolnej i demokratycznej Polsce każdy obywatel bez względu na swą narodowość, pochodzenie, wyznanie i przynależność do tej czy innej klasy społecznej, musi się czuć równouprawnionym i wolnym obywatelem, korzystać swobodnie z pełni wszystkich istniejących praw, a zarazem spełniać wszystkie obowiązki, które nań nakłada państwo.

Wobec mniejszości narodowych zagwarantowane w uchwalonej przez Sejm konstytucyi prawa będą ściśle przez Rząd przestrzegane. (Brawa). W szczególności **podczas zapowiedzianych wkrótce wyborów przestrzegać Rząd będzie wolności wszystkich obywateli**, aby wielkiemu aktowi, mającemu powołać nową władzę prawodawczą, zapewnić ze swej strony całkowitą **bezstronność**.

Wysoki Sejmie! **Rząd** demokratyczny musi być rządem silnym (Brawa i oklaski na lewicy, śmiech i różne okrzyki na prawicy), a siła nie może rzecz prosta opierać się na środkach policyjnych (na prawicy okrzyki: Wilno). Zupełna wolność dla wszystkich obywateli w granicach obowiązujących ustaw i położenie ręki na wszystkiem, co ustawę tę gwałci — oto zadanie egzekutywy rządowej (brawa na lewicy).

Nakoniec p. Śliwiński zapewnił, że rząd poświęci — jeżeli taka będzie wola sejmu — wszystkie siły swoje dla dobra Ojczyzny. (Brawa i burzliwe oklaski na lewicy).

„Kasa Pożyczkowa drobnych kupców"

we Lwowie.

Uchwałą sądu okręgowego jako handlowego we Lwowie O. IV. z dnia 27 czerwca 1922 r., stow. VII. 304, Firm. 1016/22, wpisano do rejestru handlowego firmę: „Kasa Pożyczkowa Drobnych Kupców", spółdzielnia z ogr. odp., z siedzibą we Lwowie. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest podniesienie stanu gospodarczego i ekonomicznego swych członków przez: a) udzielanie członkom wszelkiego rodzaju pożyczek; b) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych i lokatę kapitałów; c) załatwianie innych czynności wchodzących w zakres obrotów pieniężnych. Udział członka wynosi 1.000 mp. Odpowiedzialność członków jest dziesięciokrotna. Zarząd składa się z 5 członków i trzech zastępców. Członkami Zarządu wybrano: Józefa Ornsteina, Ottona Hermana, Bernarda Modlingera, Dawida Bartla i dr. Jakóba Hewla, zaś zastępcami członków Zarządu: Emila Opata, Herscha Münzera i Dawida Hubista, wszyscy zamieszkali we Lwowie. Do zastępstwa uprawnieni są dwaj członkowie Zarządu łącznie. Spółdzielnia ma Radę Nadzorczą, składającą się z 9-ciu członków i 4 zastępców.

Ogłoszenia spółdzielni pomieszczane będą w „Dzienniku Ludowym" we Lwowie.

„Kasa Pożyczkowa Drobnych Kupców" mieści się w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego l. 23 i urzęduje codziennie od godz. 9—12 przed poł. i 3—5 po poł. Zarząd wzywa wszystkich drobnych kupców, drobnych rzemieślników, rękodzielników i handlarzy do subskrybowania udziałów.

NADESŁANE.

W sprawach tego działu odnosić się należy do Komisyi Związku Kas chorych Małopolski i — — — Śląska — — — LWÓW ul. Kopernika l. 26, II. p.

OCHRONA PRACY

Dział poświęcony sprawom ochrony i ubezpieczeniu pracujących.

Wychodzi raz na tydzień jako organ Komisyi Związku Kas dla chorych.

Konferencya Kas chorych

należących do Okr. Zw. we Lwowie odbyła się dnia 1. lipca w sali Instytutu Technologicznego. Komisarz Związku zagaił obrady zaznaczając, chcąc uczynić zadość wezwaniu Ministerstwa, które zażądało opinii co do nowelizacyi ustawy najdalej do 15 czerwca nie można było czekać na zgromadzenie konstytuujące Związku i musiało się zwołać konferencyę przed tem zgromadzeniem konstytuującem zwłaszcza, że liczne Kasy domagały się, aby opinię wydano na podstawie porozumienia się Kas. Prosząc aby zebrani zajęli się także brakami w przeprowadzeniu ustawy wzywa do wyboru przewodniczwa. Przewodniczącymi konferencyi wybrano pp. Bol. Lewickiego (Lwów) i J. Okławca (Drohobycz) i Pollaka (Brody). Na sekretarzy powołano: pp. A. Mandla (Przemyśl) i J. Gnida (Krosno). Przewodniczący powitał zebranych w szczególności zwrócił uwagę, że tylko Starostwo tarnopolskie jest reprezentowane w osobie p. Kulczyckiego. Inne województwa nie nadesłały reprezentantów i udzielił głosu referentowi. Komisarzowi rządowemu Karolowi Nacherowi.

Referent zaznaczył przedewszystkiem, że zaproszeni delegaci Ministerstwa pracy i innych Związków Okręgowych się nie zjawili. Obecnym jest reprezentant Zakładu ubezpieczeń od wypadków i Zakładu pensyjnego pp. Zawadowski i Janelli. Reprezentowanych jest na konferencyi z 49 Kas należących do Związku 42.

Przystępując do sprawy będącej na porządku dziennym zwraca referent uwagę, że w „Ochronie pracy“ w numerze Dziennika Ludowego z doty 30. czerwca br. przedstawienie braków w ubezpieczeniu z powodu za małego poparcia przez władze jakoteż stosunku do gmin lekarzy i aptekarzy wyczerpująco przedstawiono i gdy znaczna część obecnych już się z tym zaznajomiła uważa za możliwe tylko zwrócić uwagę na poszczególne momenta tam podniesione. Drastyczne przykłady zaniedbania obowiązku opieki nad Kasami przez władze I i II instancyi jakoteż liczne ujemne zarządzenia tych władz przekonały obecnych, ważniejszym od nowelizacyi ustawy jest usunięcie braków w przeprowadzeniu tej ustawy.

Przechodząc do ustawy o Kasach chorych zwrócił referent uwagę, na wszystkie te paragrafy, które zmian potrzebują. Gdy w „Ochronie pracy“ umieszczamy te wywody pod tytułem „zmiany konieczne w ustawie“ w protokole ich nie przytyczamy. Gdy referent doszedł już do artykułu 21 przybyli na konferencyę delegat Ministerstwa, zastępca Dyrektora Departamentu p. Siwik i Naczelnik Wydziału i Komisarz rządowy Kasy chorych miasta Warszawy p. Sell. Po przywitaniu tych delegatów przez przewodniczącego referent w dalszym ciągu przechodził poszczególne paragrafy ustawy. Streszczone wywody referenta mieli delegaci w ręku. Następnie zabrał głos Komisarz rządowy Kasy chorych miasta Warszawy p. Sell i w dłuższym wywodzie wykazał te zmiany w ustawie, które wedle jego zrozumienia powinny być uznane jako konieczne. Wyjąwszy żądania aby w artykule 16. obok grzywny był przyznany Kasom regres do pracodawcy i domagania się usunięcia wyjątków dla Małopolski co do spraw wypadkowych wszystkie inne żądania były zgodne z referatem. Rozwinęła się dłuższa dyskusya w której brali udział pp. Salamander (Lwów), Mandel (Przemyśl), Oktawiec (Drohobycz), Nadzieja (Rzeszów), Piecz (Brzeżany), Pollak (Brody), Janelli (Zakład ubezpieczeń od wypadków), Piasecki (Stryj). Poczem nastąpiła przerwa w obradach. Poobiednie obrady zagaił referent przeczytaniem tych części referatu, na których delegaci z Warszawy nie byli obecni. Następnie przedstawił jeszcze konieczność rozbudowy ubezpieczenia i wezwanie do współdziałania w tym kierunku potem zaś zaznaczył, że tylko ogólno państwowa konferencya wszystkich interesowanych czynników łącznie z przedstawicielami ubezpieczenia pracujących może ustalić drogi jakiemi ustawodawstwo w tym kierunku iść powinno. Polemizując z wywodami p. Sella i p. Janellego tak co do § 32 starej austryackiej ustawy jakoteż w stosunku z Zakładem ubezpieczenia od wypadków wykazał, że odmienne warunki b. Kongresówki i Małopolski wymagają odmiennego poglądu na sprawę. Nadto etyczność zwrotów za leczenie porównana z etycznością fałszywych fasyi pracodawców przemówi raczej za zwrotami jak przeciw nim. Łatwo Zakładowi ubezpieczeń z zwrotów zrezygnować i żądać aby Kasy zamiast niego świadczyły, bo kto niczego nie świadczy oprócz rent ten żadnych strat nie ponosi. A jeżeli je ponosi — to stosunek wpływów do rent jest taki, że ponieść je może. Wyjątkowe fraktowanie Małopolski w sprawie wypadków jest krzywdzącem i powinno być usuniętem wedle jednomyślnej opinii Kas. Gdy ustawa powiada, że wyjątkowe to traktowanie ma trwać aż do dalszego zarządzenia wynika z tego że wolno zarządzić Ministerstwu zniesienie tego wyjątku tego zniesienia Kasy się domagają. To żądanie referenta poparli inni mowcy w szczególności Szlamp (Drohobycz), Gnida (Krosno) a w dyskusyi nad ogólnem brzmieniem memoryału, który ma być wysłany do Ministerstwa zabierali oprócz tych mowców i liczni inni głos. Zastępca Dyrektora Departamentu ubezpieczeń p. Siwik często zabierał głos celem udzielania informacyi i pouczeń obecnym. Referent postawił wniosek, aby treść jego wywodów w formie memoryału imieniem wszystkich Kas związkowych przedstawiono Ministerstwu pracy a czynność tę poruczono Komisarzowi Związku. Wniosek ten przyjęto jednomyślnie.

P. Sell podał do wiadomości obecnych wyniki obrad zjazdu lekarzy Kas chorych, który się odbył 15 w Warszawie a nadto zwrócił uwagę na wstętny artykuł umieszczony w piśmie właścicieli aptek „Nowiny aptekarskie“, w którym nierozumne i oszczercze a nadto częstokroć zupełnie fałszywe i z prawdą niezdodne napaści na Kasy, na twórców ustawy o Kasach chorych jakoteż na tych, którzy się ośmielają zakładać apteki w Kasach mogą chyba wzbudzić obrzydzenie czytelnika.

Gdy nikt już więcej głosu nie żądał a godzina była spóźniona zakończył przewodniczący p. Lewicki obrady, składając serdeczne podziękowanie delegatom z Warszawy w szczególności p. Siwikowi za troskliwość i rzetelne a szczere współdziałanie w obradach i za ten objaw życzliwości dla Kas Małopolski, który się okazał w jego przyjeździe na konferencyę, której tyle cennych uwag i pouczeń przywiózł p. Sellowi, dziękuje przewodniczący za cenne wskazówki i prosi go by i nadal życzliwością swoją otaczał pracę w Małopolsce. Wreszcie skierował podziękowanie do referenta, który mimo ciężkiej choroby nie ustając w pracy przygotował konferencyę i referaty. Obecnym dziękuje za współdziałanie i prosi aby jak dotąd bez względu na różnice polityczne, narodowe i wyznaniowe zgodnie i nadal dla dobra ubezpieczonych pracowali. P. Siwik wykazuje ważność takich narad, domaga się współdziałania z Związkami Okręgowymi, przekonany, że tą drogą ubezpieczenie się rozwinie i pójdzie takimi kierunkami jakie leżą w intencyi dobrze myślących bojowników o ubezpieczenie jakoteż dążącego zawsze do poprawy bytu i doli pracujących a więc i ich ubezpieczenia Ministerstwa pracy i opieki społecznej. P. Kochański (Stanisławów) podziękował Prezydjun za trudy przy przeprowadzeniu obrad.

—•••—

Do wiadomości Kas.

W dalszym ciągu dowiadujemy się o zatwierdzenie przez Ministerstwo następujących Dyrektorów: Marzyński (Sanok), Mandel (Przemyśl), Piecz (Brzeżany), Knoll (Nadwórna).

—•••—

Wzywamy Kasy, aby nadsyłały należytości do Związku od 1 maja po 1. marca od członka miesięcznie a nadto jednorazowy datek po 10 mk. od członka wedle stanu z dnia 31. maja.

Zalegający z opłatami do Komisyi związkowej wyrównają przecież te zaległości po dzień 30. kwietnia licząc po 50 fen. od członka. Nadto zwracamy uwagę że należytości za retaksacyę recept, które uiszczamy z góry musimy otrzymać zaraz po nadesłaniu rachunku. Przeciw Kasom, które za druki nie uiszczają należytości wdrożymy postępowanie sądowe.

—•••—

Zwracamy uwagę Kas, że nie przyślemy im odpisów memoryału, bo niektóre Kasy otrzymały memoryał na konferencyi a wszystkie go mają w Ochronie pracy a mianowicie: I część w numerze z 30. czerwca pod tytułem: „Przeszkody w przeprowadzeniu ustawy“ następne w dzisiejszym numerze pod tytułem: „Potrzebne zmiany w ustawie“ a gdyby w dzisiejszym numerze się wszystko nie pomieściło to dalszy ciąg i dokończenie będzie w następnym numerze

—•••—

Potrzebne zmiany w ustawie.

Przystępując do omówienia zmian potrzebnych w ustawie konstatujemy najpierw, że w artykule I musi być dodatek po słowach „po jednej za każdy powiat“ o ile liczba członków w powiecie jest wystarczającą.

Gdy bowiem istnieje u nas np. Kasa, która z dniem 30. kwietnia miała 106 członków, gdy istnieje wiele więcej Kas, których liczba członków nie dochodzi do tysiąca, wątpimy by takie Kasy spełnić mogły swoje zadania. Ministerstwu pracy i opieki Społecznej winna ustawa przyznać prawo łączenia Kas sąsiednich nietylko dla braku członków ale także dla innych względów np. ze względu na członków rodziny powinny być Kasy połączone, takie gdzie odległość mała przenosi pracującego do innego okręgu jak ten w którym mieszka np. Bielsk, Biała, Lwów miasto, Lwów powiat i t. d. Ustawa powinna dokładnie określić co to znaczy urzędnicy państwowi powołani przez nominacyę.

Wszystkie wyjątki z ubezpieczenia powinny być zniesione a o ile to się odnosi do Dyrektorów zarządzających, granica płac powinna wynosić prawie milion rocznie. Dobrowolnie ubezpieczeni powinni mieć prawo wstąpienia do Kasy przy dochodzie rocznym nie przewyższającym 360.000 mk.

Niestale zatrudnieni muszą być ściśle oznaczeni. Mogą to być tylko osoby, których źródłem utrzymania jest najem usług osobistych i których pracodawcy dokładnie oznaczyć nie można.

Pracujący winien być ubezpieczony w tej Kasie, w której obrębie pracuje, a tylko wtedy gdy robota poza obrębem Kasy nie trwa dłużej jak 4 tygodnie może pracujący pozostać w Kasie swego miejsca zamieszkania.

W artykule 16 domagać się należy aby niezgłoszenie podlegało rygorowi tego paragrafu ale także zgłoszenie niższego zarobku. Nadto żądają Kasy i to słusznie aby zgłoszony po zachorowaniu leczony był na koszt pracodawcy gdyż wydatki na leczenie takich chorych niezgłoszonych są bardzo poważne a nie znajdują rekonpenzaty w przewidzianych artykułem 16.

Grzywny te nie pokrywają nawet części wydatków jakie Kasa za niezgłoszonych chorych ponosi.

W artykule 18 koniecznem jest ustalenie rygoru karnego na właścicieli realności, któ-rzy obowiązkowi ubezpieczenia (zgłoszenia) służby i dozorców nie czynią zadosyć. Zmiana zarobku członka Kasy (artykuł 20. III.) jak powinna mieć walor od dnia zgłoszenia.

Zaliczenie terminatorów i praktykantów nie pobierających żadnej płacy do pierwszej grupy zarobkowej jest krzywdą dla Kas, bo koszta szpitalne wynoszą za każdy dzień 300 i 500 razy tyle ile wynosi zasiłek takiego terminatora.

Artykuł 21. powinien brzmieć nie „że Minister pracy może ale, że Minister pracy winien w razie zmiany stosunków zarobkowych zarządzić utworzenie dalszych grup zarobkowych.

W artykule 23 nie wystarczy polecić Kasom udzielania bezpłatnej pomocy lekarskiej ale należy zabezpieczyć Kasom służbę lekarską i to taką, z której by wynikło, że kasa jest stworzoną dla ubezpieczonych a nie dla lekarzy.

(Końcowa część memoryału traktująca o rozbudowie ubezpieczenia i o konieczności konferencyi państwowej w następnym numerze).)

Biały teror w kościarni na Zniesieniu.

Kościarnia na Zniesieniu po przeprowadzeniu adaptacyi, została w miesiącu marcu puszczoną w ruch. Byłoby wszystko w porządku, gdyby nie młody pan inżynier, który sobie postawił za punkt honoru złamać ustawę o 8 godz. dniu pracy. Dnia 25 czerwca robotnicy zawarli z Dyrekcyą umowę o brzmieniu, że w łamaczu kości będą dwie szychty. P. inżynier tak zrozumiał dwie szychty, że na sześciu robotników czterem kazano pracować bez przerwy od godz. 6-tej rano do 4 tej popołudniu. Kiedy mężowie zaufania zwrócili się do zarządu fabryki z zażaleniem na tego rodzaju praktyki p. inżyniera, nazajutrz rano pp. fabrykanci postanowili za pomocą policyi wytłumaczyć, że ustawa o 8 godz. czasie pracy na Zniesieniu w państwie p. komendanta policyi nie obowiązuje.

Robotnicy mają też coś do powiedzenia o p. maszyniście Przytomskim. Ten naganiacz, który nie ma właściwie nic wspólnego z robotnikami, a którego obowiązkiem jest tylko pilnowanie maszyny, ma uprawianiem zeszłorocznego swego sportu, tj. biciem robotników po twarzy i wyzwiskami przyczynić się do podniesienia produkcyi, bo w tym celu zdaje się sprowadzono go z powrotem. Organizacya robotników postara się o to, ażeby p. Przytomskiego wyrzucił Związek Metalowców z listy swoich członków.

Robotnicy apelują do wyższych władz przełożonych, ażeby się zajęły panem komendantem ze Zniesienia. Pan ten ma parę sprawek na sumieniu, ale o tem robotnicy przypomną w odpowiednim czasie. Na tle tych stosunków stał konflikt. P. fabrykanci wyrzucili dwóch mężów zaufania, wypłacając im za dni 14-cie, a komendant pol. państw. terrorem zmusił ich do przyjęcia pieniędzy. Robotnicy, widząc taką prowokacyę, postanowili dotąd nie pracować, aż ich dwóch kolegów nie zostanie z powrotem do pracy przyjętych, a maszynista usunięty z fabryki.

Kościarnia jest znana z tego, że się tam robotników różnemi środkami terroryzuje, ażeby utrzymać niskie płace.

Strejk robotników portow. w Gdańsku.

GDAŃSK, 5 VII (Pat.). Wczoraj rozpoczął się tu strejk robotników zajętych przy wyładowywaniu drzewa na Wiśle.

Zjazd konferencyi pracy.

GENUA 4. lipca (Pat.). Otwarty został Zjazd konferencyi pacy, który ma zadecydować o stosunku konfederacyi do partyi socyalistycznej. Zjazd będzie trwał trzy dni. W pierwszym dniu obrad wywiązała się ostra polemika między socyalistami a komunistami.

Wojna domowa w Irlandyi.

LONDYN, 4. 7. (Pat.). „Times" donoszą z Dublina, że wojska narodowe w dalszym ciągu atakują ostatnią redutę powstańców Sackwile Street. Poddanie się oczekiwane jest lada godzina. Są powody do przypuszczania, że większość powstańców wraz z de Valerą uciekła i tylko 50 powstańców pozostało dla obrony pozycyi.

Rzeka Jordan będzie zaprzątniętą do roboty

Święta dla chrześcijan rzeka Jordan w Palestynie będzie zaprzągniętą do roboty dla produkowania światła i siły elektrycznej dla całej Palestyny.

Zawarto już kontrakty i rozpoczęto pracę nad wykonaniem projektu ujarzmienia wód Jordanu i skierowywania ich w turbiny, które będą wytwarzać elektryczność bez wielkiego kosztu. Jedna z wielkich światowych hydro-elektrycznych fabryk będzie ulokowaną nad brzegami biblijnej rzeki i będzie dostarczać siły do pędzenia kolei elektrycznych na wiele mil wokoło. Elektrownia ta będzie oświecać Jerozolimę i Betlejem, a możliwe, że także i Nazaret.

W planie tym leży utworzenie całej sieci koleji elektrycznych po całej Palestynie, i to co dotąd świat uważał za kraj bardzo starożytny, który istniał przeważnnie wspomnieniami i historyami przeszłości, przedmiot studjów biblijnych, stanie się już w niedalekiej przyszłości jednym z najbardziej nowoczesnych.

Jednym z powodów powstrzymywania cywilizacyjnego postępu tego kraju był brak odpowiednich udogodnień transportacyjnych. Są tam wprawdzie koleje, lecz jest ich tak mało, że nie mogły się one stać czynnikiem pełniejszego rozwoju ziemi świętej, i wiele z miejsc, które wszyscy znają z biblii lub z historyi, znajdują się blisko w takim samym stanie, w jakim były w owych zamierzchłych wiekach biblijnych.

Ciekawym jest bądźcobądź fakt, że kontrakt na budowę tego wielkiego projektu ujarzmiającego wody świętej rzeki, otrzymał Rosyanin. Jego oferta, uważaną była za najlepszą. Popierali go syoniści i rząd palestyński przyznał mu kontrakt. Jednakże to było niewystarczającym, gdyż Palestyna jest pod brytyjskim protektoratem i nim robota mogła być rozpoczętą, potrzeba było uzyskać aprobatę parlamentu brytyjskiego. Wszelako rychło się o zatwierdzenie postarano, a obecnie oskardy i łopaty kopią nad brzegami Jordanu, wykonując pierwszą przygotowawczą robotę, a niezadługo wody jego będą obracać pierwsze koła i tryby w wielkiej maszynie handlowej.

Kary za lichwę towarową.

W bieżącym miesiącu ukarano następujących paskarzy: Grzegorza Matusowa, właściciela kawiarni „Renesans" przy ul. Trzeciego Maja l. 12. za paskarskie ceny pobierane za pieczywo skazano na 40 dni aresztu lub 20.000 marek, Piotra Wendla, właściciela kawiarni „Roma" przy ul. Akademickiej za podobne przewinienie skazano na 5.000 mk., lub 10 dni ar., Mieczysława Bachmana, właściciela restauracyi w ogrodzie Kościuszki, za lichwiarskie ceny pobrane za kwaśne mleko i bułki skazano na 10.000 mk. lub 20 dni ar.

Osobliwie „nagrzeszyć" musiał Władysław Finiewicz, właściciel straganów nr. 1 i 2 z wyrębem mięsa w hali przy pl. Bernardyńskim. Oskarżono go w dwu tygodniach 3 razy za paskarstwo. Wobec tego ukarano go: na 5.000 mk. lub 14 d. ar., 3 razy po 10.000 mk. lub po 20 dni ar. oraz na 20.000 mk. lub 40 dni ar., razem na 55.000 mk., lub 114 dni aresztu.

Z muzyki.

KONCERT UCZNIÓW WITOLDA FRIEMANNA.

Onegdajszy koncert uczniów kursu mistrzowskiego prof. Witolda Friemanna wypadł pod każdym względem wspaniale. Chwilami miało się wrażenie, że na estradzie gra nie uczeń lub uczennica, lecz artysta dojrzały, rozporządzający dużymi środkami technicznymi obok wysoko rozwiniętej kultury muzycznej. Słyszy się niejednokrotnie rozmaitych uczniów, częstokroć bardzo utalentowanych i technicznie wyrobionych, ale produkcye ich przechodzą bez głębszego wrażenia, ponieważ brak im tego, co daje nauka u dobrego muzyka, który uczy myśleć muzycznie. Podobnie bowiem jak dla opanowania obcego języka trzeba koniecznie nauczyć się myśleć w tymże języku, tak też chcąc zgłębić tajniki twórczości muzycznej i przemówić do słuchaczy za pośrednictwem tonów — trzeba nieodzownie poznać tajemnicę myślenia muzycznego i nauczyć się operowania jego kategoryami, gdyż jedynie wówczas produkcya będzie interesującą i zrozumiałą.

Ma się tu rzecz zupełnie tak jak z deklamacyą: inaczej ona wypadnie, gdy deklamujący rozumie i czuje to, co wygłasza, a inaczej, gdyby recytator wygłaszał wiersz w obcym, dla niego samego niezrozumiałym języku.

Powyższe wyjaśnienie, przeprowadzone w formie analogicznego zestawienia, wykazuje nam jasno, w czem powinna się streszczać nauka gry na instrumencie i dlaczego uczyć się należy tylko u dobrych muzyków. Jeżeli nauka gry na instrumencie będzie jednocześnie nauką muzyki, wówczas uczeń zyska najsilniejszy i jedyny środek działania na słuchaczy, a przy tem uchroni się od losu marnego ekwilibrysty cyrkowego. W interesie kultury muzycznej w ogólności oraz w interesie adeptów sztuki w szczególności — uważałem za stosowne wypowiedzieć parę słów powyższego wyjaśnienia, które zresztą jest znaną prawdą w muzycznem „credo".—Wracając zaś do rzeczy stwierdzić muszę że onegdajszy koncert był najwymowniejszym przykładem od działywania prawdziwego muzyka na uczniów. Jak wiadomo, Witold Friemann jest jednym z najwybitniejszych kompozytorów współczesnych i równocześnie znakomitym pianistą. Posiada więc wszelkie dane i wszelkie środki, by uczniów swych poprowadzić najwłaściwszą i niezawodną drogą do wyżyn dla wielu pianistów niedostępnych.

Przechodząc do szczegółowego omówienia produkcyi, zauważyć należy, że już sam układ programu nadawał koncertowi charakter bardzo wysoko postawionej audycyi, gdyż pięć arcydzieł muzycznych wypełniło ten nader zajmujący wieczór. P. Gimpel zagrał koncert Griega Amoll (cz. I.) technicznie bez zarzutu, frazował ze smakiem i inteligentnie, p. Felsówna w koncercie Schumana Amoll (I. cz.) wykazała duże wyrobienie techniczne i piękny ton, p. Grzegorzewiczówna zrobiła wielkie techniczne postępy, co pozwoliło jej zagrać koncert F-moll Chopina I. cz. z dużem zrozumieniem i głębokiem odczuciem. Wielkie nadzieje rokuje p. Wohlmanówna, która wykonała koncert Moszkowskiego E-dur IV. cz. technicznie doskonale, z wielką brawurą i muzykalną frazą, wzbudzając formalny entuzyazm na sali. Grę p. Bartlówny cechuje duża technika, niezwykła siła tonu, wyrazista rytmika i brawura. Odegrała ona finał z koncertu G-moll Saint—Saens-a.

Koncertanci odwdzięczając się, urządzili kwiatową owacyę swemu mistrzowi, który z takim nakładem pracy i z ogromnem zamiłowaniem oddaje się uczniom, nie szczędząc im swego wielkiego talentu.

Władysław Gołębiowski.

OGŁOSZENIA.

KONKURS.

ZARZĄD GMINY W TUSTANOWICACH
ogłasza
KONKURS
na posadę
urzędnika dla spraw policyjnych
(inspektor policji).

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć w oryginale lub odpisie:

1) **Metrykę urodzenia.**
2) **Własnoręcznie napisany życiorys.**
3) **Świadectwo obywatelstwa.**
4) **Wykazanie się ze stosunku do służby wojskowej.**
5) **Świadectwa szkolne, świadectwa fachowego uzdolnienia, odbytej praktyki oraz świadectwo moralności.**
6) **Świadectwo zdrowia.**

Do posady tej przywiązane są pobory zależnie od kwalifikacji X. względnie IX. kategorji płac urzędników państwowych wraz z 50 proc. dodatkiem miejscowym.

Posiadający wyższy census szkolny i dłuższą praktykę w zawodzie policyjnym oraz będący **stanu wolnego** będą mieli pierwszeństwo.

Podania należy wnosić do końca lipca br.

Komisarz rządowy.

KSIĘGARNIA LUDOWA
LWÓW, UL. SZAJNOCHY 2
poleca towarzyszom następujące wydawnictwa:

- **Karol Marks:** „Praca najemna a kapitał“.
- „ „ „Wojna domowa we Francyi“.
- „ „ „Walki klasowe we Francyi“.
- **August Bebel:** „Antysemityzm i socyalizm“.
- **Baks:** „Historja rewolucyi francuskiej“.
- **Karol Kautsky:** „Rewolucya socyalna“.
- „ „ „Rozwój ustroju państwowego na Zachodzie“.
- „ „ „Od demokracyi do niewolnictwa państwowego“.
- „ „ „Socyalizacya a Rady Robotnicze“.
- **J. Grünwald:** „Rady fabryczne i związki zawodowe“.
- **F. Engels:** „Zasady komunizmu“.
- **O. Bauer:** „Bolszewizm a socyal-demokracya“.
- **Colle Meller:** „Socyalizm cechowy“.
- **Czapiński-Niedziałkowski:** „U źródeł bolszewizmu“.
- **Czapiński:** „Czarna ofenzywa“.
- „ „Bankructwo bolszewizmu“.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska l. 19.